

Wilczewski
przed Chraplakiem
i Polonią
Francuską
przed Polską
wygrywa
X etap
Wrocław - Chorzów



Wilczewski zwycięzca X etapu
Wrocław - Chorzów

WYNIKI INDYWIDUALNE

1. Wilczewski (Polska)	5.04.52
2. Chraplak (Pol. Fr.)	5.05.52
3. Królak (Polska)	5.06.21
4. Trefflich (NRD)	5.06.23
5. Schur (NRD)	5.06.25
6. Pawlusiak (Pol. Fr.)	5.08.23
7. Andersen (Dania)	5.15.16
8. Wyżyski (Pol. Fr.)	5.15.17
9. Ruzicka (CSR)	5.17.47
10. Malek (CSR)	5.17.47
11. Kocew (Bulgaria)	5.17.47
12. Klabinski (Polska)	5.18.15
13. Pedersen (Dania)	5.18.15
14. Maxim (Rumunia)	5.18.16
15. Thygesen (Dania)	5.18.19
16. Pedernana (Francja)	5.18.23
17. Kolew (Bulgaria)	5.18.27
18. Rebrzy (Belgia)	5.18.29
19. Stizwohl (Austria)	5.18.31
20. Meister (NRD)	5.18.32

21. Ognensky (Bułg.)	5.18.33
22. Van Schil (Belgia)	5.18.34
23. Radowicz (Pol. Fr.)	5.18.35
24. Jones (Anglia)	5.18.36
25. Orso (Triest)	5.18.37
26. Kunes (CSR)	5.18.38
27. Thomas (Anglia)	5.18.39
28. Radigon (Francja)	5.18.40
29. Krestev (Bulgaria)	5.18.41
30. Deutsch (NRD)	5.18.42
31. Dinter (NRD)	5.18.43
32. Sandru (Rumunia)	5.18.44
33. Fillette (Francja)	5.18.45
34. Neel (CSR)	5.18.46
35. Dumitrescu (Rumunia)	5.18.47
36. Basew (Bulgaria)	5.18.48
37. Galtner (Austria)	5.18.49
38. Stizwohl (Austria)	5.18.50
39. Bulla (Austria)	5.18.51

Na trasie X etapu wycofali się: Jorgensen (Dania) oraz Vribe (Triest), przez co drużyna Triestu została zdekompletowana i odszła z klasyfikacji (poza nią jeden zawodnik).

WYNIKI DRUŻYNOWE

1. Polonia Francuska	13.29.37
2. Polska	13.30.28
3. NRD	13.31.20
4. Dania	15.51.55
5. CSR	15.54.12
6. Bulgaria	15.54.47
7. Austria	15.57.38
8. Francja	16.05.37
9. Rumunia	16.14.19

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO DZIESIĘCIU ETAPACH

1. Pedersen (Dania)	53.42.30
2. Schur (NRD)	53.43.43
3. Andersen (Dania)	53.45.03
4. Trefflich (NRD)	53.50.02
5. Deutsch (Austria)	53.56.53
6. Pawlusiak (Pol. Fr.)	53.59.24
7. Van Schil (Belgia)	54.05.06
8. Kocew (Bulgaria)	54.07.59
9. Królak (Polska)	54.13.29
10. Radigon (Francja)	54.15.49
11. Wilczewski (Polska)	54.20.39
12. Thygesen (Dania)	54.21.38
13. Rebrzy (Belgia)	54.24.53
14. Jones (Anglia)	54.26.25
15. Meister (NRD)	54.26.25
16. Radowicz (Pol. Fr.)	54.33.12
17. Thomas (Anglia)	54.37.08
18. Neel (CSR)	54.43.22
19. Kolew (Bulgaria)	54.43.23
20. Krestev (Bulgaria)	54.47.51

21. Stizwohl (Austria)	54.48.38
22. Chraplak (Pol. Fr.)	54.51.26
23. Ruzicka (CSR)	54.52.05
24. Malek (CSR)	54.54.17
25. Wyżyski (Pol. Fr.)	54.59.12
26. Fillette (Francja)	55.01.34
27. Kunes (CSR)	55.21.38
28. Dinter (NRD)	55.35.17
29. Fölöp (Austria)	56.04.12
30. Ognensky (Bułg.)	56.34.26
31. Pedernana (Francja)	56.51.34
32. Dumitrescu (Rum.)	56.53.12
33. Orso (Triest)	57.02.30
34. Maxim (Rumunia)	57.26.27
35. Klabinski (Polska)	57.38.05
36. Basew (Bulg.)	58.35.01
37. Galtner (Austria)	58.43.00
38. Sandru (Rum.)	58.05.52
39. Bulla (Austria)	61.29.06

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO DZIESIĘCIU ETAPACH

1. Dania	161.17.04
2. NRD	161.17.46
3. Polonia Francuska	161.40.10
4. CSR	162.48.39
5. Bulgaria	162.53.53
6. Polska	164.35.16
7. Austria	164.49.06
8. Francja	165.29.07
9. Rumunia	172.31.44

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok IX Nr 40

Warszawa, środa 13 maja 1953 r.

Cena 50 gr

Wielkie sukcesy naszych kolarzy w Wyścigu Pokoju X etap wygrał Wilczewski na IX etapie pierwszy Królak

Trzyosobowa drużyna polska zajmuje w klasyfikacji ogólnej I miejsce we Wrocławiu i II w Chorzowie

CHORZÓW 12. 5 (dalekopisem)

X etap Wyścigu Pokoju na trasie Wrocław - Chorzów (198 km) przyniósł drużynowe zwycięstwo Polonii Francuskiej przed Polską i NRD, a indywidualnie - Wilczewskiemu przed Chraplakiem z Polonią Francuską i Królakiem. Zespół polski wystartował z Wrocławia mając w klasyfikacji ogólnej 7 miejsce za Austrią z różnicą 13 minut, wyprzedzając na poprzednim etapie do Wrocławia Francję. Ambicją naszej drużyny na etapie do Chorzowa było odrobienie stosunkowo niewielkiej różnicy czasu w stosunku do Austrii. Zadanie to wykonała nasza trójka znakomicie. Bowiem nadrobiła jeszcze około 14 minut nad zespołem austriackim i w rezultacie awansowała znowu o jedno miejsce - to jest na szóste.

Po 40 minutach jazdy z Wrocławia, zainicjował ucieczkę Wilczewski z Królakiem. Z względu na długą trasę było ryzykowne uciekać tylko we dwóch. Para nasza nie wyszła się od czołowej grupy, z której po dalszej pół godzinie jazdy oderwała się grupa złożona z dwaj Niemcy Schur i Trefflich, dwaj Polacy z Francji Pawlusiak i Chraplak oraz Austriak Deutsch. Piątka ta szybko dołączyła do grupy dwóch naszych reprezentantów, dwóch zawodni-

ków Polonii Francuskiej i dwóch Niemców. Królak i Wilczewski pragnęli zdobyć jak największą przewagę nad grupą czołową, w której było m. in. obok Deutscha trzech innych Austriaków. Takie samo pragnienie mieli Schur i Trefflich. Zdobyć jak największą przewagę dawalo Polsce możliwość wyprzedzenia w klasyfikacji ogólnej Austrii, zaś drużynie NRD dawalo szanse uzyskania przodownictwa w Wyścigu - bowiem drużyna

(Dokończenie na str. 3)

Polska awansowała na 6 miejsce Kolarze NRD coraz bliżej Danii

WYŚCIG POKOJU „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudého Práva” dobiega końca.

Publiczność tak samo leżnie zebrana na trasie jak w CSR i NRD podziwiała wspaniałą walkę kolarzy, zagrzewając ich do walki, manifestując na rzecz pokoju i przyjaźni narodami.

Wyścig Pokoju jest w swojej końcowej fazie bodaj bardziej interesujący niż na początku, mimo że trudy trasy osłabiły poszczególne zespoły. Mocno przeczuli się szeregi uczestników Wyścigu na tych dziesięciu etapach, które kolarze mają już poza sobą. Z 93 zawodników, którzy wystartowali 1 maja z Bratysławy, do Chorzowa po 12 dniach szczególnie w tym roku uciążliwego Wyścigu dojechało tylko 39. Resztę zmogła przeżławiła zimna pogoda.

Nie ma już ani jednego zespołu kompletnego. W 3-osobowych składach jada Bulgaria i Austriacy, w 2-osobowych - NRD, CSR i Polonia Francuska, w 3-osobowych Dania, Francja, Rumunia i Polska. W klasyfikacji zespołowej odpadł na etapie do Chorzowa Triest, pozostało więc 9 drużyn. W klasyfikacji indywidualnej startuje jeszcze po dwóch Anglików, Belgów i jeden Triesteńczyk.

Jaka jest sytuacja w poszczególnych drużynach przed startem do dwóch ostatnich etapów? Przedownikami Wyścigu jest jeszcze Dania, ale od Chorzowa poważnie zagraża jej NRD, gorsza od niej o... 42 sek. Pozycja dotychczasowego przodownika Wyścigu, który prowadził nieprzerwanie od IV etapu, jest tym bardziej zagrożona, że kolarze niemieccy mają przewagę jednego zawodnika.

Trzecia w klasyfikacji ogólnej Polonia Francuska ma jeszcze pewne szanse poprawić swoją lokatę, bowiem nasi rodacy z Francji wykazują w końcowej fazie Wyścigu wspaniałą kondycję, której wydaje się brak jest już Duńczykom. Zarówno Pedersen jak i Andersen nie mają już tej bojowości, jaką imponowali na poprzednich etapach. Kwestia trzech czołowych miejsc w klasyfikacji ogólnej nie jest jeszcze rozstrzygnięta i będziemy świadkami ostrego po-

jedyńku między tymi trzema drużynami na trasie ze Stalino do Wrocławia.

Następne trzy miejsca są już raczej ustalowane. Czechosłowacy dzielą od Bulgarii aż jedną godziną i 5 minut, a szóstą w klasyfikacji Polskę z koleją od Bulgarii niemal dwie godziny.

Nasza reprezentacyjna trójka Królak - Wilczewski - Klabinski przylaziła na etapach Zgorzelec - Wrocław - Chorzów wszystko co mogła, to znaczy wyprzedziła Francję i Austrię, ale niepodobieństwem jest odrobić to, co tak nieopatrznie straciła się na etapach na terenie NRD. Po X etapach mamy więc 6 miejsce, ale trzeba będzie jeszcze dołożyć wiele wysiłku, aby nie stracić tej pozycji do Austrii, bo niecałe 14 minut przewagi to wcale nie tak wiele.

W klasyfikacji indywidualnej przodownik Wyścigu Pedersen jest poważnie zagrożony przez kolarza NRD - Schura, który minął na etapie do Chorzowa dotychczasowego wiceprzodownika Andersena. Schura dzieli do Pedersena już tylko jedna minuta i 13 sekund. Zespół NRD będzie chciał nie tylko odebrać Danii przodownictwo w Wyścigu, ale i pierwsze miejsce w klasyfikacji indywidualnej, bo i czwarty z kolei po X etapach Trefflich ma do Andersena już tylko 5 minut. Na etapie do Chorzowa obaj Niemcy wykazali doskonałą kondycję w przeciwieństwie do wyraźnie przemęczonych już Duńczyków.

Po dwóch dobrych ostatnich etapach na ziemiach Polski Królak odrobił już 7 lokat i awansował na dziewiąte miejsce. Kocew, który go jeszcze wyprzedza, jest w dobrej formie, trudno więc będzie Polakowi odebrać mu ósme miejsce przy obecnej różnicy ponad pięć minut. Pomiędzy Królakiem i 11 z kolei w klasyfikacji Wilczewskim jest Francuz Radigon. Nie trudno będzie Wilczewskiemu wyprzedzić Francuza, do którego ma prawie 40 sekund.

Na trasie Stalino - Wrocław będziemy świadkami niewątpliwie jeszcze jednego ciekawego pojedyńku. Społędzimy się, że nasza trójka, w której Klabinski tak szczególnie przewyższał krzys wykaże się również ambitną walką, jaką obserwowaliśmy na trasie dwóch poprzednich etapów w Polsce. (zw.)

Bokserzy ZSRR, Węgier Rumunii i Włoch jako pierwsi uczestnicy Mistrzostw Europy przybywają w środę do Warszawy

JUŻ za 5 dni rozpoczynają się w Warszawie Bokserskie Mistrzostwa Europy. Miłośnicy sportu z niebywałym zainteresowaniem i sympatią śledzący działy wspaniałą walkę kolarzy na trasie pokoju i przyjaźni będą mieli tylko krótki okres wytchnienia, aby od poniedziałku znowu przeżywać nowe emocje i wzruszenia podczas walk najlepszych bokserów europejskich w Hali Gwardii.

Wszystkie przygotowania do wielkiego turnieju „dopinane są na ostatni guzik”, ożywiony ruch panuje w biurach Komitetu Organizacyjnego, wre praca na hali, która stanie się widownią wielkiej batalii.

Organizatorzy otrzymują bez przerwy depesze z zagranicy, kto, kiedy, w jakim składzie przyjadzie.

Właśnie otrzymano telegram z Włoch, z którego wynika, że Włosi zrezygnowali z obsadzenia Mistrzostw Europy przez pełną dziesiątkę. Do Warszawy ostatecznie przybędzie w dniu 13 maja drużyna w składzie: musza Spano, lekka Di Jasio, lekkośrednia Vasciatio, półśrednia Ruggeri, średnia Strika, półciężka Di Persio.

A więc w składzie nie ma najlepszego boksera włoskiego Bolognesi, który w finale Olimpiady w Helsinkach został uznany za zwycięzcę Antkiewicza, nie ma też wicemistrza olimpijskiego Caprari.

Bokserzy włoscy brali ostatnio udział w turnieju bokserskim w Monachium (2-8 maj) i być może, że po tej próbie niektórzy z poprzednio awizowanych zostali wycofani.

PRZYJAZD EKIPY RADZIECKIEJ

Drużyna Związku Radzieckiego go przybywa do Warszawy w środę 13 maja. Skład dziesiątki zostanie ustalony dopiero na miejscu przed rozpoczęciem Mistrzostw. Wg zapowiedzi listownej w skład ekspedycji wejdą: Anatol Bulakow, Robert Kaladze, Borys Stiepanow, Jenadij Garbuzow, Jurij Sokolow, Jurij Zasuchin, Włodzimierz Jengibierion, Fridon Lamidze, Wiktor Miednow, Jenadij Roszkow, Siergiej Szezerbakow, Stanisław Isajew, Borys Tiszyn, Gleb Tolstikow, Borys Nazarenko, Wiktor Lukjanow, Jurij Jegorow, Siergiej Jakowienko, Algidres Szezikas, Mikołaj Korolew.

Większość z tych pięściarzy jest nam dobrze znana, ale są i tacy, którzy dopiero w tym roku błysnęli talentem i wyróżnili się na ostatnich indywidualnych mistrzostwach ZSRR.

Przypominamy sobie w skrócie jak wypadli podczas ostatnich mistrzostw bokserskich ZSRR poszczególni pięściarze, których listy zapowiedziano do Warszawy.

Bulakowa znamy doskonale - zdobył on również w tym roku tytuł w w. muszej. A Kaladze? Młody ten bokser gruziński stoczył bardzo dobrą walkę w półfinale z Bulakowem i uważany jest za dużego talent.

Borys Stiepanow zdobył w tym roku tytuł mistrza w koguciej, bijąc w finale Dadaewa. Obok Stiepanowa przyjeżdża Garbuzow, któremu w czasie mistrzostw ZSRR przyznano trzecie miejsce.

Obok mistrza ZSRR w w. piórkowej Sokolowa przyjeżdża do Warszawy Zasuchin, który na mistrzostwach po bardzo wyrównanej walce przegrał z Sokolowem.

W lekkiej mistrz ZSRR Grejner nie został zgłoszony na Mistrzostwa Europy. Jest to zupełnie zrozumiałe, doskonały ten zawodnik ma już 35 lat. Ze zgłoszonych Lamidze stoczył bardzo dobrą walkę w finale z Grejnerem i uległ jedynie większej rutynie swego sławnego kolegi. Lamidze ubiegłego roku zdobył tytuł mistrza juniorów ZSRR. Jengibierion (Armenia) na ostatnich mistrzostwach ZSRR (seniorów) wywalczył trzecie miejsce.

W lekkośredniej, w finale mistrzostw ZSRR spotkali się Miednow i Roszkow. Jak-

(Dokończenie na str. 3)



Zwycięzca IX etapu Wyścigu Pokoju Zgorzelec - Wrocław Stanisław Królak udekorowany wieniem laurowym przejeżdża honorową rundę na stadionie wrocławskim CAF - fot. Baranowski

Ostatnie sparringi w Cetniewie

CETNIEWO, 12. 5. (tel. wł.). Mimo dżdżystej i wietrznej pogody program zajęć pięściarzy zgromadzonych na obozie w Cetniewie jest ściśle przeprowadzany i nie ulega żadnym odchyleniom.

— Wszystko robimy teraz na tempo — mówi Feliks Sztam. Każde ćwiczenie jakie przeprowadzamy, ma na celu zwiększenie szybkości. Nie tylko 12 zawodników wyznaczonych do reprezentacji ćwiczy z pełnym entuzjazmem, ale również pozostała grupa trenuje zapamiętane.

Nie dziwnego, w niektórych kategoriach różnice pomiędzy reprezentantami a następnymi są minimalne. Tak więc jeżeli mówimy o podniesieniu się po-

złomno zawodników na obozie to dotyczy to wszystkich 26 pięściarzy zebranych w Cetniewie. W poniedziałek odbył się ostatni ostry sparring. Teraz uważa trenerów skierowana jest na indywidualne szkolenie i wyeliminowanie w poszczególnych zawodników zauważonych błędów.

W czasie trwania obozu lekarz obozowy dr. Kądziałkiewicz przeprowadził na zakończenie obozu próby Letunowa, które wykazały dobrą kondycję u pięściarzy.

We wtorek zakończone zostały turnieje w tenisie stołowym i w szachach. W tenisie stołowym pierwsze miejsce zajął Drogosz przed Stefanikiem i Kukierem. W szachach mistrzem został nasz reprezentant wagi ciężkiej Węgrzyniak przed Pińskim i Drogoszem.

W środę przed południem bokserzy opuszczają Cetniewo i udają się do Warszawy dokąd przybędą w godzinach wieczornych. (As)



Aleksy Antkiewicz, reprezentant Polski na mistrzostwa Europy w boksie podczas treningu nad morzem w Cetniewie CAF - fot. Ukielewski

Śląsk - Kraków 3:0 na zakończenie X etapu w Chorzowie

STALINOGÓRÓD, 12.5. (tel. wł.). Śląsk - Kraków 3:0 (1:0). Bramki dla Śląska zdobyli: Brychey, Węcek i Kepny. Sędziował Słajfer ze Szczecina.

Śląsk: Dziurawicz, Oleńko, Janduda, Bomba, Suszczyk, Siekiera (Musiał), Krajewski, Brychey, Kepny, Krawczyk, Walczek (Węcek).

Kraków: Bochenek, Mostek, Hajduk, Głimas, Czech, Jacek, Krocze, Kowal, Uznański, Cizek, Gajcar.

Spotkanie pomiędzy Śląskiem i Krakowem rozegrane przed zakończeniem X etapu Wyścigu Pokoju było nie tylko emocjonujące i ciekawe, ale stało również na wysokim poziomie, choć widzowie myśleli, że przy walczących na trasie kolarzy, to jednak coś chwila musieli być brawa powiewać — o dziwo — piłkarze obu zespołów poczynali sobie całkiem nieźle. Oczywiście nie był to pokaz na najwyższym poziomie, ale przebieg musiał być dla kibiców bardzo interesujący, gdyż demonstrował zagrażanie na nieprzeciętnym poziomie.

W pierwszej połowie gry Śląsk raczej przeważał. Natomiast po zmianie pół czasu, do głosu zaczęli dochodzić goście, którzy przestali się bawić w kombinacje tak jak to robili przed przerwą, lecz z daleka strzelali na bramkę niezbyt pewnie broniącego Dziurawicza. 3-krotnie słupki ratowały Ślązaków od utraty bramek. Krakowianom nie danym było zdobyć na tym meczu punktów, na które zaszli.

W przeciwieństwie do nich atak Śląska obla bramki w drugiej połowie zdobył z przypadkowych sytuacji. Oba zespoły były wyrównane i to właśnie powodowało, że mecz toczył się stale przy zmiennej przewadze. Chcąc wyróżnić wybijających się do bramki graczy zawodników, trzeba zacząć od Suszczyka. Zawodnik ten pokazał dobrą grę, w ataku Śląska początkowo dobrze grał Kepny, ale gdy wyczerpał się jego zasób sił — zaczął popełniać błędy, grając przy tym dość egoistycznie. Drużyna Krakowa miała silne punkty w Głimasie, Kroczi i Gajcarze.

Następny numer
„Przeglądu
Sportowego”
ukaze się
w piątek 15 bm.

Pilkarze Dynamo Drezno przybyli do Łodzi

ŁÓDŹ 12.5. Do Łodzi przybyła czołowa drużyna piłkarska I ligi NRD - Dynamo Drezno, która w środę przed przybyciem kolarzy Wyścigu Pokoju na mecz etapu Stalino - Łódź, rozegra mecz z reprezentacją Włókniarza. Reprezentacja Włókniarza wzmocniona zostanie kilkoma piłkarzami z innych zreszeń.

Dynamo (Drezno) grać będzie w następującym składzie: Klern (Kiesewetter), Michnel, Schoen, Eilitz, Scherbaum, Usmann, Holze, Schroeter, Hensocke, Mebius, Matzen (Duße, Hauke).

W drużynie Dynamo grają reprezentanci NRD: Schoen, Eilitz, Scherbaum, Schroeter.



Na etapie ze Zgorzelca do Wrocławia spółdzielcy z powiatu Środa Śląska pozdrawiają przejeżdżających kolarzy CAF - foto Z. Wdowiński

O rozwój sportu w Nowej Hucie miejsce młodzieży

PRZED paroma dniami cała prasa polska opublikowała uchwałę Prezydium Rządu, podkreślającą ogromne znaczenie Nowej Huty dla naszego budownictwa, dla rozwoju gospodarki narodowej. Z tej uchwały muszą niezłocznie wypływać wnioski i instancje, odpowiedzialne w naszym kraju za rozwój sportu.

Szerokie umasowanie sportu w Nowej Hucie, to jeden z istotnych warunków masowej pracy politycznej wśród młodzieży. Sport jest naturalną formą wychowania i rozrywki młodzieży, przyczyniającą się do zespolewania życia i wysiłku, jest skutecznym środkiem walki z wrogiem, usiłującym pchać młodzież na drogę chuligaństwa, pijalstwa i awantur.

Trzeba jednak pamiętać o tym, że dla rozwoju sportu w Nowej Hucie potrzebne są nie bezpodstępnie obdukcje komisji, ale boiska, bieżnie, baseny, sprzęt sportowy, oraz odpowiednia kadra instruktorów i trenerów.

Sytuacja sportowa w Nowej Hucie jest odbiciem wszystkich tych błędów, które leżały u podstaw polityki dawnego kierownictwa GKKF. I niełatwo zadanie mają nowe władze GKKF, które otrzymały taką spuściznę. Nie ulega jednak wątpliwości, że w oparciu o ostatnią uchwałę Prezydium Rządu w sprawie Nowej Huty, przy pomocy ZMP, Rad Głównych Zrzeszeń Sportowych „Budowlani” i

„Stal”, można dokonać przełomu w tej dziedzinie.

Są już pierwsze sygnały polepszenia opieki nad rozwojem sportu w Nowej Hucie. Sprawy te stają się m. in. przedmiotem zorganizowanej w Nowej Hucie konferencji z udziałem ministra Kultury i Sztuki, tow. Sokorskiego oraz wiceprzewodniczącego GKKF, tow. Kędziorka.

Kilka dni temu ZS „Stal” opracowało zestawienie potrzeb Rady Oddziałowej ZS „Stal” w Nowej Hucie, przewidujące m. in. przydzielenie kompleksnych urządzeń gimnastycznych, podstawowego sprzętu do boksu dla 200-osobowej grupy sportowców. Zestawienie to przedłożono GKKF. W najbliższych dniach GKKF otrzyma podobne zestawienie od ZS „Budowlani”.

Nowa Huta jest miastem młodzieży. I nie można sobie wyobrazić miasta, tętniącego entuzjazmem pracy, niastawie nowej epoki, bez zielonych przestroni boisk, na których młodzież, silni i zahartowani chłopcy i dziewczęta będą biegać, skakać, grać w piłkę.

Bo przecież w miastach takich wychowywać się będzie, rosnąć i pracować nowy człowiek, człowiek socjalizmu. A to znaczy: człowiek twórczy, pracowity, wysoki, kultury, człowieka, który nie ulega jednak wątpliwości, że w oparciu o ostatnią uchwałę Prezydium Rządu w sprawie Nowej Huty, przy pomocy ZMP, Rad Głównych Zrzeszeń Sportowych „Budowlani” i



Szymkowiak paraliżuje nakrywką atak CSR, podczas meczu z Polską we Wrocławiu. Nad naszym bramkarzem od lewej — Durniak, Simansky i Kacany. CAF — fot. St. Wdowiński

Przed drugim etapem Biegów Narodowych

Będziemy szukać następców Graja, Szwargota, Potrzebowskiego...

CHOĆIAŻ od pierwszego rzutu Biegów Narodowych upłynęło już kilkanaście dni i WKKF-y przygotowują się już do przeprowadzenia drugiego rzutu na szczeblu wojewódzkim, daremnie szukalibyśmy ogólnej cyfry startujących w pierwszym rzucie. Zresztą skąd ma być wiadomo, ile osób startowało na ich terenie. Opóźniona sprawozdawczość jest właśnie powodem tego, że w tej chwili dysponujemy tylko częściowymi danymi.

Marudzi się przede wszystkim WKKF-y Lublin, Opole, Olsztyn oraz Warszawa, zarówno województwo jak i miasto.

St. KKF w dalszym ciągu nie dysponuje danymi, jakie zebrał z pierwszego dnia Biegów, tj. z 26 kwietnia. Czyżby naprawę do tego czasu nie można było zebrać pełnej cyfry startujących w stołki? W każdym razie najwyższy czas przesłać dane meldunki do GKKF, abyśmy wreszcie dowiedzieli się, ilu zawodników wzięło udział w tym roku w Biegach Narodowych.

Za pasem jest już rzut następny — eliminacje na szczeblu wojewódzkim, które zostaną rozegrane w dn. 17 maja. Biegów na tym szczeblu znacząco nie rysują na atrakcyjność dzięki temu, że rozegrane zo-

staną na bieżni i na dystansach typowych. Wszyscy zawodnicy podzieleni zostają na dwie grupy: do grupy A zostają zaliczeni zawodnicy klasy II, III, młodzieżowej oraz B — zawodnicy klasy mistrzowskiej i I oczywiście wśród średnio i długodystansowców.

Trudno w tej chwili powiedzieć, w której z tych grup będą ciekawsze pojedynki. W grupie B spotykają się zawodnicy, legitymujący się już wynikami na pewnym poziomie. W tej sytuacji nie trudno o uzyskanie dobrych wyników, które mogą doprowadzić tegoroczne listy 10 najlepszych do stanu, jakiego jeszcze nigdy u nas nie oglądaliśmy.

17 maja jednak z większą wagą śledzić będziemy zmagania w grupie A. Tutaj właśnie startować będą ci, którzy dobrać postawą zasłużyli na to, aby walczyć w następnej eliminacji. Tutaj szukać będziemy następców Graja, Szwargota, Potrzebowskiego i Lewandowskiego, którzy karierę swoją zaczęli właśnie od Biegów Narodowych, niewyzerpanego rezerwowaru dla wyzwojonych.

Dystanse dla „zawodników grupy A” ustalone zostały następująco: juniorki — 400 m, juniory — 800 lub 1500 m 1000 m, seniorzy — 1000 lub 3000 m.

Uczestnicy, zależnie od swych możliwości i specjalizacji będą mogli wybrać sobie odpowiednią dla siebie dystans, na którym wykażą pełne możliwości.

Przygotowania do biegów szczebla wojewódzkiego w wielu WKKF zostały rozpoczęte już dawno. Do kompetencji WKKF należy m. in. ustalenie na podstawie rozważań stanu pracy sportowej w ośrodkach i powiatach, komu przysługuje prawo startu. Niebyleż logicznie podeszli do tego zagadnienia działacze St. KKF, którzy projektowali dopuścić do eliminacji wojewódzkiej wszystkich tych, którzy uzyskali normy na SPO. W ten sposób doszłoby do powtórzenia Biegów z pierwszego rzutu, bowiem zdecydowana większość startujących w dn. 26 kwietnia uzyskała normy. W każdym razie na starcie nie powinno zabraknąć wszystkich tych, którzy zwyciężają w swych grupach, wykazali zadatki na dobrych biegaczy. Takich było dużo i ich chęć zobaczenia w walce z lepszymi.

(28)

WINDIN Talizman REKORDZISTY

DEFILADA pływaków miała się ku końcowi. Kolumna sportowców, niezmierzony żywioł obracając prostokątny basen mieniła się barwami przeróżnego koloru kostiumów kąpielowych. Nad wypełnionymi po brzegi trybunami zawiśł stłumiony poszum. I tylko lustrzana powierzchnia wody pozostawała niewzruszona spokojna.

Wkrótce pływacy rozeszli się do szatni. Na miejscu pozostali jedynie białobielący sędziowie i na sali zapanowała przedstartowa cisza.

Przed wyjściem na start czas płynnie zadziwiał powoli. Już dawno zostały wykonane ostatnie ćwiczenia rozgrzewkowe. Pobudzone do pracy mięśnie aż rwały się do walki. Napięcie nerwowe wzrastało z każdą chwilą i groziło ostrym atakiem gorączki przedstartowej.

Tworząc pływaków zebranych w maleńkiej sali były pełne wycieknięcia. Jedni zwinęli się szczerze we wlochaty szlafroki, siedzieli bez ruchu na ławkach, drudzy snuli się z kąta w kąt, bezgłośnie stając na gumowym chodniku. Co chwila spoglądali na duży kwadratowy elektroniczny zegar, którego wskazówki wydawały się nieruchome.

Rekordzista w pływaniu na boku, usiłował jeszcze bardziej niż to było możliwe nagiąć na ognisto-rude włosy ciemno-niebieski czepiec. Szerokie, podobne do grabi ręce odmawiały mu posłuszeństwa a palce drżały lekko.

— Otóż Wania stanął jak wryty, zawałał się. Może... to rzeczywiście zabobon i zaoferowanie. Albo dlatego właśnie ten mały drapieżnik przebiegał mu drogą? Czy nie wróży to przypadkiem jakiegoś niespodziewanego zwycięstwa? Zawahawszy się, Waniuszka położył się na tapczanie, tak jak gdyby nie chodził w ogóle na zawody. Następnie po wojskowemu, szybko i twardo ułożył się i wynajął tak, jakby pod samochodem nie każdy kot zechce się rzucić. W efekcie jednak, Wania spał nie 10 minut i okrutni sędziowie nie dopuścili go do startu...

Pływacy zapomniawszy na chwilę o zegarze z zainteresowaniem przysłuchiwali się opowiadaniu. Rekordzista uśmiechał się wstydliwie i jęszni. Szczególnie otulał się swoim „prostokątnym szlafrokiem”.

— Za wiele zmyślasz — rzekł. — Moja babka — no, to to rzeczywiście jest przesadna, w każdej rzeczy doszukuje się jakiegoś znaczenia. Chciała nawet karaluchy rozmnożyć w mieszkaniu, na szczęście — ale ja...

— A jednak kota się przestraszyłeś?

— Toć przecie nie przez kota wtedy się wróciłem. Zapomniałem w domu karty uczestnictwa. Nie jestem babką i nie wierzę... w takie głupstwa jestem człowiekiem kulturalnym.

Nagle drzwi wiodące na basen otworzy się i mokrą głową jednego z pływaków rzuciła się do nich:

— Kiedrow ustalili nowy rekord na setkę dowolnym...

Pływacy się ożywili.

— Zuch!

— O! pracowali jak koń przez cały rok i są rezultaty. Do takiego treningu nie każdy potrafi się zmusić.

— Iwan, a dlaczego ty ostatnio zaprzestałeś treningu?

— Jestem w formie — wzruszył ramionami rekordzista. Drzwi otworzy się ponownie i pływak dobiegła komenda.

— Osmu... na start.

Pięciu zawodników zrzuciło szlafroki i wykonawszy pośpiesznie kilka ćwiczeń ruszyło ku wyjściu.

— Złam nogę... rzucił w ślad specjalista od żabki.

Idź do diabła, odrzekł rudy rekordzista w pływaniu na boku.

Pozostali, podjęli na nowo nerwowo spacer tam i z powrotem po gumowym chodniku. Stary sędzia z wasami znów zabrał głos.

Pewnego razu opowiadał mi Miszkow — rozpoczął starzec — że w zeszłym roku, tuż po wygraniu biegu, kiedy ustalił nowy rekord, przycięli się doń jakiś chłopak.

— Pożyc mi — mówi — twoich słów na jeden bieg. Przecież ty masz sły — mówił Miszkow. Ale chłopiec nie rozumie twoje, mówił, szczęśliwie, tyś w nich ustalił nowy rekord. Sły Miszkow był pięknie, zielono, ale farby puszczały aż strach. Tylko ten jeden raz był włożył i postanowił wyrzucić.

Miszkow tłumaczył to chłopcu, ale ten nie ustępuje; — jak masz wyrzucić daj mi je, ja w nich pobije rekord.

— Weź — mówi wreszcie Miszkow. Szczeliły chłopiec przyluli do serca sły... i rzeczywiście ustalił nowy rekord...

Tymczasem uczestnicy ósmego startu już na słupkach startowych. Z boku, bezgłośnie, jak myśliwy, który nie chce spłoszyć zwierzyny, podłaził się fotograf i wystrzelił aparat.

— Uważcie fotoreportera — wrzasnął nagle rekordzista. Oburzenie i strach wykrzywiły jego twarz.

Za moment, na gwizdek sędziowego, był już w wodzie. Na finiszu był ostatni.

Wkrótce pływacy wrócili do saiki. Ujrzawszy rudego rekordzistę starzec, a w ślad za nim wszyscy pozostali, zaczęli się niesamowicie śmiać. Spec od pływania na boku podobny był do rusałki. Nogi miały zielone. Od bioder w dół spływały mu ciemne smugi.

— Jak widać z tego, to ty właśnie wybrałeś sły od Miszkowa — wstrzymując śmiech, rzekł stary pływak. Uwierzył w magiczną siłę małego i przestał trenować. Ech ty, myślisz, że talizman zastąpi uczciwą wytrzymałość pracę.

— W przesady babki nie wierze — zjadliwie przypomniał któryś ze sportowców.

Wreszdy babki nie wierze — pośpiesznie odrzekł rekordzista, wkładając swój prostokątny szlafrok. Ale jeśli ci przed startem sfotografują, to już na pewno nie wygrasz. To nieomylny znak...

Tłumaczył Gótym



Dyżurnujący w sali dla zawodników sędzia, do brodużny starzec ze zwiastującymi wasami, usiłował odczekać myśli pływaków od oczekujących ich zawodów. Byli pływaki i doświadczony trener, doskonale rozumiał stan oddanych mu pod opiekę zawodników.

Iwan! A no, bez namysłu. Ile kilometrów jest od ziemi, do kieszki? — zagrmiał basem starzec.

Rekordzista spoglądał nieprzytomnie na pytającego i milczył.

Głośny śmiech otaczających wyprowadza go w koncu ze stanu apatycznego zamieszania. Uśmiecha się ale nie znajduje odpowiedzi, milczy.

— Znowu zapada milczenie. Spota drzewi docho-

dzia głosy sędziów, płask wody.

— Dopiero trzecia seria — wzdycha rudy rekordzista, poszarpane prze tym białym dółce żółtych szlafroka.

— Urwisz guzik! Coś się tak do niego przyczepił — z udaną strogią w głosie zaatakował sędzia — opiekun.

— To guzik to talizman, przynosi szczęście — zabrzmiiała złośliwa uwaga z boku.

— Guzik — wybuchł rekordzista, zosławiając guzik w spokoju.

— Iwan! Czy to prawda, żeś ubiegłego razu nie brał udziału w zawodach długiego, że ci kot przelał drogę?

— Najoczywistsza prawda — wręca się specjalista od żabki. — Waniusza w bojemnym stroju podążył na basen aż nagle... z przeż-

niem widzi, że przez drogę, kokietyrnie wywijał ognikiem, przebiegł kot... Zaraz jaki to był, czarny czy tak?

— Szary — mruknął rekordzista.

(28)

niem widzi, że przez drogę, kokietyrnie wywijał ognikiem, przebiegł kot... Zaraz jaki to był, czarny czy tak?

— Szary — mruknął rekordzista.

(28)

niem widzi, że przez drogę, kokietyrnie wywijał ognikiem, przebiegł kot... Zaraz jaki to był, czarny czy tak?

— Szary — mruknął rekordzista.

(28)

niem widzi, że przez drogę, kokietyrnie wywijał ognikiem, przebiegł kot... Zaraz jaki to był, czarny czy tak?

— Szary — mruknął rekordzista.

(28)

niem widzi, że przez drogę, kokietyrnie wywijał ognikiem, przebiegł kot... Zaraz jaki to był, czarny czy tak?

— Szary — mruknął rekordzista.

(28)

niem widzi, że przez drogę, kokietyrnie wywijał ognikiem, przebiegł kot... Zaraz jaki to był, czarny czy tak?

— Szary — mruknął rekordzista.

(28)

niem widzi, że przez drogę, kokietyrnie wywijał ognikiem, przebiegł kot... Zaraz jaki to był, czarny czy tak?

— Szary — mruknął rekordzista.

(28)

niem widzi, że przez drogę, kokietyrnie wywijał ognikiem, przebiegł kot... Zaraz jaki to był, czarny czy tak?

— Szary — mruknął rekordzista.

(28)

niem widzi, że przez drogę, kokietyrnie wywijał ognikiem, przebiegł kot... Zaraz jaki to był, czarny czy tak?

— Szary — mruknął rekordzista.

(28)

niem widzi, że przez drogę, kokietyrnie wywijał ognikiem, przebiegł kot... Zaraz jaki to był, czarny czy tak?

— Szary — mruknął rekordzista.

(28)

niem widzi, że przez drogę, kokietyrnie wywijał ognikiem, przebiegł kot... Zaraz jaki to był, czarny czy tak?

— Szary — mruknął rekordzista.

(28)

niem widzi, że przez drogę, kokietyrnie wywijał ognikiem, przebiegł kot... Zaraz jaki to był, czarny czy tak?

— Szary — mruknął rekordzista.

(28)

Zapowiedź dobrego sezonu lekkoatletycznego

Liczne imprezy lokalne ożywiły słabsze ośrodki

DAWNO już nie byliśmy świadkami tak dużego ożywienia na boiskach lekkoatletycznych jak to ma miejsce na początku tegorocznego sezonu. W latach poprzednich zresztą nie uskarżaliśmy na brak imprez. Okazuje się jednak, że spowolnienie towarzyszące powolnym zmianom w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

spełniają ważną rolę propagandową, przyczyniając się do popularyzacji lekkoatletyki w słabszych województwach. Białostocki znany był ze swoich tradycji lekkoatletycznych. W latach powojennych obserwujemy tam jednak długotrwały zastój.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Wydaje się, że powolne zmiany w kierownictwie, ma niekorzystny wpływ na ożywienie imprez lokalnych.

Jak Wilczewski wygrał etap do Chorzowa

(Dokończenie ze str. 1)

niemiecka wyjechała z Wrocławia mając do Danii różnicę ledwie 21 minut.

PEDERSEN ŁAMIE KOŁO

Niedługo potem, kiedy główna grupa dogoniła Deutscha, Pedersen złamał koło. Ratując złotą koszulkę przodownika Wysięgu Jorgensen oddał swemu rowerowi rower, a sam zszedł na wóz techniczny. Czekając dość długo, a kiedy go otrzymał ujechał na nim ledwie kilka kilometrów i zrezygnował z dalszej jazdy. Oprócz Jorgensena wycofało się na tym etapie jeszcze dwóch Triesteńczyków — Sossi i Vrabec, obaj zajmujący ostatnie lokaty w klasyfikacji.

Człowiek szóstka zdobywała coraz większą przewagę nad główną grupą, która zmalała do 31 kolarzy. Na lotnym finiszu w Opolu miała ona już 6 minut przewagi. Punkt żywnościowy w Strzelcach Opolskich przejechała ona bez zatrzymania się.

W głównej grupie tymczasem Deutschi, zdając sobie sprawę, że Austria straciła szóstą miejscę do Polski, raz po raz próbował uciekać, ale nikt w grupie nie był skłonny pomóc mu i Deutschi zrezygnował w obawie, że samotna jazda nie da dobrego wyniku. Nie spieszyło się tym razem Duńczykowi, chociaż wiedzieli, że w czolowej szóstce jadzie dwóch z drużyny NRD i mogą oni poważnie zagrozić pierwszemu miejscu Danii w klasyfikacji ogólnej.

Od Czechowic na ok. 50 km przed metą kolarze jechali nieprzerwanym szpalerem publiczności, który towarzyszył im aż do mety na stadionie chorzowskiej Unii. Kilku z nich wstrząsł w osiedlach wzrastał do nieprzebranych tłumów w miastach. Zawodnicy jechali przeszło godzinę wśród niemiłkających ani na chwilę oklasków widzów.

PAWLIŚK ODPADA Z CZOŁOWEJ SZÓSTKI

Faworytem w czolowej szóstce był niewątpliwie Pawliśk. Nie dane mu było jednak rozegrać walki na finiszu, bo na 15 km przed metą przewodził na mokrym asfalcie i złamał kierownik. Dostał on rower z wozu rumuńskiego, jednak nie zdołał już dogonić czolowej piątki.

Piątką ta jechała oddł już razem niemal do samej bramy stadionu, dzieląc się na dwie części dopiero na finiszowym kilometrze.

I znowu na stadionie Unii w Chorzowie, podobnie jak na po-

przednim etapie, wrocławiu — komplet widzów. Informacja z trasy jest doskonała. Obsługa krótkofalówek i Przyjaciół Zolnierza pracuje dzisiaj jeszcze sprawniej niż dotychczas. W czolowej piątce jadzie trzech Polaków: Wilczewski, Królak i Chraplak. Obecni na stadionie nie znają już sytuacji na etapie. Teraz tylko niecierpliwie oczekują na przybycie zawodników do mety.

W bramie stadionu widać dwie białe-czerwone koszulki. Pierwszy jadzie Wilczewski. Łatwo go już poznać z daleka po charakterystycznej sylwetce, ale ten drugi nie przypomina Królaka. Oczywiście — przecież to nasz rodak z Francji Chraplak. Wilczewski i Chraplak toczą na finiszu zaciętą pojedynkę. Wilczewski musi pracować do ostatniego metra, bo Chraplak stale próbuje go atakować.

Wszyscy przeżywamy podwójną radość, bo dwa czołowe miejsca zdobyli Polacy. Radość wzrasta już po kilkunastu sekundach, kiedy na bieżnię wjeżdża Królak; niezadowolony już przez obaw Niemców — Schura i Trefflich.

W dwie minuty później kończy etap Pawliśk. Mamy więc już na mecie po dwóch kolarzy z Polonii Francuskiej. Polski i NRD. Wszystkich trapi teraz pytanie: kto będzie trzeci na mecie: zawodnik Polonii Francuskiej, Polski czy NRD? Na odpowiedź musieliśmy czekać prawie 7 minut. Oto wjeżdża na stadion dwóch zawodników polskich, których błotem. Pierwszy z tej pary — to Duńczyk Andersen, drugi zaś powitany przez wieloletniego tłum widzów — to trzeci z zespołu Polonii Francuskiej — Wyszyński. Obaj uciekli o dwie minuty następnej grupie. Wszyscy na stadionie odgajają więc szybko, że etap do Chorzowa wygrała Polonia Francuska.

W trójkę kolarzy, która przyjeżdża jako następna są dwaj Czechosłowacy Ružička i Malet oraz Bulgar Kocew. Drugie miejsce zespółowe miejsce na etapie nie jest jeszcze rozstrzygnięte. Ale nie czekaliśmy długo na rozwiązanie, bowiem grupę złożoną z 19 kolarzy przyprowadził do mety Klabiński, wyprowadzając trzeciego z drużyny niemieckiej, Meistera o kilkanaście sekund. Polska zajęła więc drugie miejsce na etapie.

Z. Weiss

Terminy przyjazdu bokserów na Mistrzostwa Europy

(Dokończenie ze str. 1)

Kolwiek mistrzostwo zostało rozstrzygnięte, który z tych bokserów jest lepszy, gdyż walka w drugiej rundzie została przerwana na skutek kontuzji kulki brwiowej Roszkowa. Roszkow w mistrzostwach wyeliminował Mullina.

Nasz dobry znajomy Szezerbak zdobył po raz 10 w tym roku mistrzostwo ZSRR w w. półśredniej bójce w finale Łosginowa. Obok Szezerbakowa zapowiedziano Isajewa, który w mistrzostwach wywalczył trzecie miejsce.

W lekkośredniej Tiszyn jest znanym pięściarzem. W tym roku obronił on tytuł zdobyty ubiegłego roku. Toistlikow jest pięściarzem bardzo dobrze zapowiadającym się. Bokser ten w czasie mistrzostw Moskwy wyeliminował Tiszyna.

Nazarenko i Lukianow stoczyli w finale w średniej mistrzostw ZSRR niesłychanie zartę i wyrównaną walkę, w której sędziowie przyznali zwycięstwo pierwszemu. Obaj przyjeżdżają do Polski.

W półciężkiej mistrzostw ZSRR jest Jegorow, który w finale pokonał Pierowa. Obok Jegorowa przyjeżdża do Polski mistrz Leningradu Jakowienko, bardzo dobry i obiecujący bokser, który na początku mistrzostw ZSRR natknął się od razu na Pierowa i po bardzo zartętej walce musiał ustąpić z placu boju. Pierow dopiero pod sam koniec walki okazał się odrobinę wytrzymałym.

W ciężkiej znany doskonale zalety zarówno Korołewa jak i Sokicaka.

Kierownikiem drużyny ZSRR będzie Aleksander Krivcow.

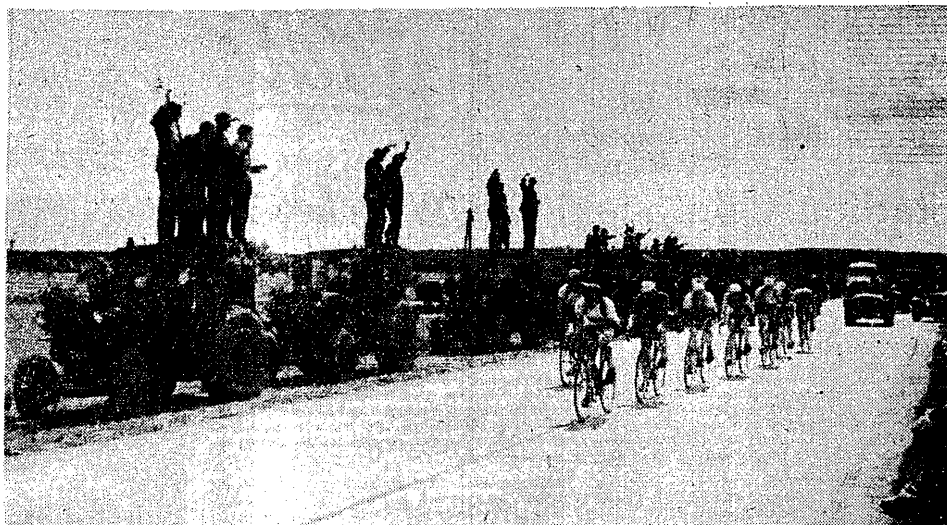
PRZEGLĄD SPORTOWY

Redakcja Komitetu
Nakładem
Instytutu Pras
„C z y t e l n i k”
Redakcja

Warszawa, ul. Marszałkowska 8116
Telef. Redakcji: 89116
Sekretarz Redakcji: 89116
Dział listów i korespondencji: 89116
Redaktor Naczelny: 89116
Je w dni powszednie w godz. 12-13

Administracja
Warszawa, ul. Marszałkowska 8,
telef. 89111 i 89251, wewn. 56.
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.

Wartunki prenumeraty: mies. 4 zł, kwart. 12 zł, rocznie 48 zł.
Zakłady Graficzne i Wydawnictwo „Dom Słowa Polskiego”
Zam. 2320 4-B-15579
A 1 2 3 4 5 6



Na jednym z etapów Wyścigu Pokoju na terenie NRD traktorzyści pozdrawiają przejeżdżających kolarzy CAF — fot. Z. Wdowiński

Z rodakami z Francji przy radosnej kolacji

STALINOGRÓD. 12.5 (tel. w.)

Przy honorowym stole w sali restauracyjnej hotelu „Moskwa” w Stalingradzie panował wótek radosny nastroj. Nic dziwnego: siedzieli przy nim przecież zwycięzcy X etapu — nasi rodacy z Francji. Młody bohater 19-letni Wacek Chraplak drugi na mecie w Chorzowie przegrał pojedynkę z Wilczewskim po zwycięstwie walec minimalnie. Kolarstwo uprawia on już trzeci rok, wygrał nawet we Francji kilka wyścigów, lecz dotychczasowy sukces jest największym z dotychczasowych. Chraplak startuje w ciężkim, wieloetapowym wyścigu po raz pierwszy.

Pierwszą wampę jechałem dość pochłonięty, dwa razy wyjechałem z szprychy, w kole, a kilka razy iapałem gumę. Dopiero dzisiaj dojadłem mi szczęście. Jechało się świetnie. Polacy, Niemcy z którymi jechałem w czolówce dawali doskonałe zmiany.

Wasi Wyścig jest piękny, ale zarazem ciężki. Silna konkurencja i 2 tys. kilometrów to nie było co. Trzeba się dobrze napracować aby zająć przynajmniej pierwsze miejsce. A dodajmy fatalną pogodę jaka nas nie opuszczała w NRD. Ale pragnę bardzo wrócić do domu i do rodziny.

Nesca dzisiaj radość mać tylko fatalny pech kapitana zespołu Pawliśka. Gdyby nie ten pech, przed metą wypadłbyśmy na pewno o wiele lepiej. Pawliśk słyszy te słowa i macha przecząco ręką.

Niech pan posłucha — wrócić do rodziny — szkoda, nie szkoda, ale tak już bywa w sporcie i na to nie ma rady. Może mi pan uciąć, ja jestem już starszym zawodnikiem i zdaję sobie sprawę z tego, że nie mam już siły jak kiedyś. Ale aby być dobrym sportowcem trzeba umieć przegrzywać.

22-letni Janek Wyszyński opowiada o urażeniach dnia.

— Mój walec z grupy na 35 km przed metą zawodził czwartym naszym kolektorem Radowiczem. Mimo, że jego czas nie liczył się już dla drużyny, to jednak i on zapracował na sukces. Gdy wyruszyliśmy do przodu, Radowicz zniknął pod kołami, ustrzymał tempo grupy i w ten sposób tylko Andrzejowi udało się mnie złapać. Zresztą to nawet i lepiej. We dwóch zausze jadzie się różnie.

Długo jeszcze tego wieczoru trwał przy kolacji wspomnienie z bogatego me urażenia etapu. Poruszenie panuje we wszystkich.

K. G.

O lepsze wykorzystanie ośrodków szkoleniowych LZS

Blaciego nie obeszano 42 miejsc na kursie w Białowieży

PISAŁIŚMY niedawno na temat nowego ośrodka szkoleniowego LZS w Białowieży. Zachęcaliśmy się jego doskonałymi warunkami, pięknym położeniem i możliwościami rozwojowymi. Dziś musimy stwierdzić, że niestety mimo tych świetnych warunków, na pierwszych kursach podinstruktorskich w. f. aż 42 miejsca były niewykorzystane, co za zaplanowaną liczbą 100 osób przyjechało. I to z dużymi opóźnieniami, tylko 58 sportowców wsi.

Słaba frekwencja na kursach sportowych LZS nie jest niestety niespodzianką, podobne wypadki notowaliśmy już często w przemyślnym ośrodku szkoleniowym LZS-ów.

Gdzie więc należy szukać przyczyn zaniedbania tego tak ważnego dla etapu rozwoju sportu wiejskiego zagadnienia, gdy równocześnie wiemy, że bardzo wiele potrzebuje wyszkolonych kadr, wiemy, że sport wiejski cierpi na brak instruktorów i fachowców, w LZS-ach.

Odpowiedzi jest jedna. Żle jest realizowany nabór na kursy, że na tym odcinku pracują poszczególne rodzaje zrzeszeń.

brak jest inicjatywy ze strony samych LZS-ów.

Rada Główna Zrzeszenia LZS wysłała plany szkoleniowe na 53 rok wraz z rozdziałami do województw, w których miały być organizowane kursy. Wobec tego, że województwa obowiązuje były przekazać plany powiatom ze swoimi rozdziałami, te zaś Radom Gminnym LZS, Rady Gminne — razem z LZS-ami miały typować kandydatów ze swego terenu.

Takie oddolne i wczesne planowanie winno być zapewne właściwym doboru kandydatów wsi na kursy instruktorskie.

W OSTATNIEJ CHWILI

Powysza metoda wygląda więc realnie i przekonująco, ma tylko jeden zasadniczy mankament: nie jest realizowana.

Jak zdaliśmy się zorientować w rozmowach z białowiejskimi kursantami, najczęściej byli o ni zawiadomiani o wyjeździe najwcześniej na dwa, trzy tygodnie, a czasami i na kilka tylko dni przed terminem.

Jak więc widać, plany szkoleniowe w województwach powiatów nie zostały zausze opracowane i w większości wypadków nie dotarły do niższych szczebli. Najczęściej przypominano sobie o nich na miesiąc przed rozpoczęciem poszczególnych kursów.

skłach zespołach. Dużycy obli-

czają ile czasu dzielili ich od drugich niemieckich, która zajmowała drugie miejsce. Niemcy z kolei z ożywieniem omawiali jutrzejszą trasę, szłyby generalnie atak na niezagrożoną dotychczas pierwszą lokatę zespołu duńskiego.

Radosny nastroj panuje przy wszystkich stołach. Wesoło jest nie tylko wśród Polaków z Francji, również stoł, przy którym siedzą nasi „krajowi”. Polacy rozmawiają śmiechem i żartami. Obok Wilczewskiego, bohatera dzisiejszego etapu, rezygnacyjnego debiutanta reprezentacyjnego zespołu, siedzi dziś przy stole jego matka, Pani Wilczewska i z dumą i czułością patrzy na swego syna. Jej radość i wzruszenie nie ma wprost granic.

— Ile ja dziś nerwów straciłam — opowiada z przejęciem — myślałam już, że nie wytrzyma na stadionie i wybiegnę Mielonowi naprzeciw. A spiker jak na złość mówi co chwila

inaczej: raz że prowadzi, raz że minął go Chraplak, a potem, że znowu Wilczewski jest na czele. Ale przecież w końcu mój Mielcio wygrał. Ja wierzylałam w to od początku. To chyba najszczęśliwszy dzień w moim życiu...

Sam bohater X etapu mimo całej powagi zwycięzcy jest uśmiechnięty i rozmawia z kolegami z każdego spotykania wyraża nadzieję, że jest szczęśliwy jak nigdy.

— Jechaliśmy nam się w grupie doskonale — mówi bohater dnia — Obaj Niemcy Schur i Trefflich dawali dobre zmiany, podobnie jak i nasi rodacy z Francji. O Królaku nie potrzebuję chyba mówić. Chciałbym z nim jechać zausze. Jeszcze uroczyście we Wrocławiu Stasiak przepowiadał mi, że wygram etap do Chorzowa. Mówił to poważnie, lecz ja nie wierzylałam. No, ale zwyciężyłem, przepowiednia się sprawdziła, lecz przy czynnej pomocy Królaka.

(J. M.)

Pierwsza walka motorowców o białoczerwone szarfy

W NADCHODZĄCĄ niedzielę odbędzie się o godz. 11.00 w Warszawie I Eliminacja Motorowców. Wzięcie udziału w eliminacji będzie ulice Łazienkowska, Mławska, Agrykolia, Czerniakowska.

Wyścig niedzielny przeprowadzony zostanie w formie eliminacji. Wzięcie udziału w eliminacji będzie ulice Łazienkowska, Mławska, Agrykolia, Czerniakowska.

Wzięcie udziału w eliminacji będzie ulice Łazienkowska, Mławska, Agrykolia, Czerniakowska.

Wzięcie udziału w eliminacji będzie ulice Łazienkowska, Mławska, Agrykolia, Czerniakowska.

Wzięcie udziału w eliminacji będzie ulice Łazienkowska, Mławska, Agrykolia, Czerniakowska.

Wzięcie udziału w eliminacji będzie ulice Łazienkowska, Mławska, Agrykolia, Czerniakowska.

Wzięcie udziału w eliminacji będzie ulice Łazienkowska, Mławska, Agrykolia, Czerniakowska.

Wzięcie udziału w eliminacji będzie ulice Łazienkowska, Mławska, Agrykolia, Czerniakowska.

Wzięcie udziału w eliminacji będzie ulice Łazienkowska, Mławska, Agrykolia, Czerniakowska.

Wzięcie udziału w eliminacji będzie ulice Łazienkowska, Mławska, Agrykolia, Czerniakowska.

Wzięcie udziału w eliminacji będzie ulice Łazienkowska, Mławska, Agrykolia, Czerniakowska.

Wzięcie udziału w eliminacji będzie ulice Łazienkowska, Mławska, Agrykolia, Czerniakowska.

Wzięcie udziału w eliminacji będzie ulice Łazienkowska, Mławska, Agrykolia, Czerniakowska.

Wzięcie udziału w eliminacji będzie ulice Łazienkowska, Mławska, Agrykolia, Czerniakowska.

Wzięcie udziału w eliminacji będzie ulice Łazienkowska, Mławska, Agrykolia, Czerniakowska.

Wzięcie udziału w eliminacji będzie ulice Łazienkowska, Mławska, Agrykolia, Czerniakowska.

Wzięcie udziału w eliminacji będzie ulice Łazienkowska, Mławska, Agrykolia, Czerniakowska.

Wzięcie udziału w eliminacji będzie ulice Łazienkowska, Mławska, Agrykolia, Czerniakowska.

Wzięcie udziału w eliminacji będzie ulice Łazienkowska, Mławska, Agrykolia, Czerniakowska.

Wzięcie udziału w eliminacji będzie ulice Łazienkowska, Mławska, Agrykolia, Czerniakowska.

Wzięcie udziału w eliminacji będzie ulice Łazienkowska, Mławska, Agrykolia, Czerniakowska.

Wzięcie udziału w eliminacji będzie ulice Łazienkowska, Mławska, Agrykolia, Czerniakowska.

Wzięcie udziału w eliminacji będzie ulice Łazienkowska, Mławska, Agrykolia, Czerniakowska.

Wzięcie udziału w eliminacji będzie ulice Łazienkowska, Mławska, Agrykolia, Czerniakowska.

Hadasik gratuluje zwycięzcom w Chorzowie

NASZYCH kolarzy w Stalingradzie czekała miła niespodzianka. Otóż, już przed dwoma dniami wrócił ze szpitala na Karłowych Warach Heniek Hadasik i z niecierpliwą oczekiwał na przybycie Wysięgu. Natychmiast po skończeniu etapu, słaby jeszcze i blady po wypadku, jakimś uległ na szosie Czechosłowacji natychmiast podbiegł do bohaterów dzisiejszego etapu i z całego serca, całując umoruszonych przyjaźni, gratulował im pięknego sukcesu.

W Tallinie rozpoczęły się mistrzostwa ZSRR w podziemiu cęzarów z udziałem ponad 200 najlepszych szanghajskich zawodników. W pierwszym dniu zawodów pobił dwa rekordy świata: Nikitin w walec lekkiej w wyścigu na 120 km z udziałem w północnej w ruanu — 131 km.

Mistrzem ZSRR w walec półciężkiej pobił walec Finlandia — 120 km z udziałem w północnej w ruanu — 131 km.

W Łeningradzie odbyły się uliczne wyścigi kolarzów z udziałem ponad 200 zawodników. Wyścig kobiet na 15,5 km wygrała studentka Instytutu Mechanicznego — Kiryowa w czasie 28,13 min.

Wyścig mężczyzn na tym samym dystansie wygrał akademik mistrz świata w jeździe szybkiej na lodzie — Pawłow w czasie 25,23 min.

Na zawodach w Houstona Lanskij z udziałem 300 zawodników w walec półciężkiej pobił walec Finlandia — 120 km z udziałem w północnej w ruanu — 131 km.

Oprócz meczu Włochy — Węgry w Rzymie 17 m. o puchar Paoła (dawny) puchar Europejski (dawny) uroczystość, w której dwóch ostatnich spotkaniach, które zakończyły mistrzostwa, ZSRR spotkała się w Paryżu ze Szwajcarią 9 września, a rewanż Włochy — ZSRR odbędzie się w Rzymie, w końcu listopada br.

W Łeningradzie odbyły się uliczne wyścigi kolarzów z udziałem ponad 200 zawodników. Wyścig kobiet na 15,5 km wygrała studentka Instytutu Mechanicznego — Kiryowa w czasie 28,13 min.

Wyścig mężczyzn na tym samym dystansie wygrał akademik mistrz świata w jeździe szybkiej na lodzie — Pawłow w czasie 25,23 min.

Na zawodach w Houstona Lanskij z udziałem 300 zawodników w walec półciężkiej pobił walec Finlandia — 120 km z udziałem w północnej w ruanu — 131 km.

Oprócz meczu Włochy — Węgry w Rzymie 17 m. o puchar Paoła (dawny) puchar Europejski (dawny) uroczystość, w której dwóch ostatnich spotkaniach, które zakończyły mistrzostwa, ZSRR spotkała się w Paryżu ze Szwajcarią 9 września, a rewanż Włochy — ZSRR odbędzie się w Rzymie, w końcu listopada br.

W Łeningradzie odbyły się uliczne wyścigi kolarzów z udziałem ponad 200 zawodników. Wyścig kobiet na 15,5 km wygrała studentka Instytutu Mechanicznego — Kiryowa w czasie 28,13 min.

Wyścig mężczyzn na tym samym dystansie wygrał akademik mistrz świata w jeździe szybkiej na lodzie — Pawłow w czasie 25,23 min.

Na zawodach w Houstona Lanskij z udziałem 300 zawodników w walec półciężkiej pobił walec Finlandia — 120 km z udziałem w północnej w ruanu — 131 km.

Oprócz meczu Włochy — Węgry w Rzymie 17 m. o puchar Paoła (dawny) puchar Europejski (dawny) uroczystość, w której dwóch ostatnich spotkaniach, które zakończyły mistrzostwa, ZSRR spotkała się w Paryżu ze Szwajcarią 9 września, a rewanż Włochy — ZSRR odbędzie się w Rzymie, w końcu listopada br.

W Łeningradzie odbyły się uliczne wyścigi kolarzów z udziałem ponad 200 zawodników. Wyścig kobiet na 15,5 km wygrała studentka Instytutu Mechanicznego — Kiryowa w czasie 28,13 min.

Wyścig mężczyzn na tym samym dystansie wygrał akademik mistrz świata w jeździe szybkiej na lodzie — Pawłow w czasie 25,23 min.

Na zawodach w Houstona Lanskij z udziałem 300 zawodników w walec półciężkiej pobił walec Finlandia — 120 km z udziałem w północnej w ruanu — 131 km.

Oprócz meczu Włochy — Węgry w Rzymie 17 m. o puchar Paoła (dawny) puchar Europejski (dawny) uroczystość, w której dwóch ostatnich spotkaniach, które zakończyły mistrzostwa, ZSRR spotkała się w Paryżu ze Szwajcarią 9 września, a rewanż Włochy — ZSRR odbędzie się w Rzymie, w końcu listopada br.

W Łeningradzie odbyły się uliczne wyścigi kolarzów z udziałem ponad 200 zawodników. Wyścig kobiet na 15,5 km wygrała studentka Instytutu Mechanicznego — Kiryowa w czasie 28,13 min.

Wyścig mężczyzn na tym samym dystansie wygrał akademik mistrz świata w jeździe szybkiej na lodzie — Pawłow w czasie 25,23 min.

Na zawodach w Houstona Lanskij z udziałem 300 zawodników w walec półciężkiej pobił walec Finlandia — 120 km z udziałem w północnej w ruanu — 131 km.

Oprócz meczu Włochy — Węgry w Rzymie 17 m. o puchar Paoła (dawny) puchar Europejski (dawny) uroczystość, w której dwóch ostatnich spotkaniach, które zakończyły mistrzostwa, ZSRR spotkała się w Paryżu ze Szwajcarią 9 września, a rewanż Włochy — ZSRR odbędzie się w Rzymie, w końcu listopada br.

W Łeningradzie odbyły się uliczne wyścigi kolarzów z udziałem ponad 200 zawodników. Wyścig kobiet na 15,5 km wygrała studentka Instytutu Mechanicznego — Kiryowa w czasie 28,13 min.

Wyścig mężczyzn na tym samym dystansie wygrał akademik mistrz świata w jeździe szybkiej na lodzie — Pawłow w czasie 25,23 min.

Na zawodach w Houstona Lanskij z udziałem 300 zawodników w walec półciężkiej pobił walec Finlandia — 120 km z udziałem w północnej w ruanu — 131 km.

Oprócz meczu Włochy — Węgry w Rzymie 17 m. o puchar Paoła (dawny) puchar Europejski (dawny) uroczystość, w której dwóch ostatnich spotkaniach, które zakończyły mistrzostwa, ZSRR spotkała się w Paryżu ze Szwajcarią 9 września, a rewanż Włochy — ZSRR odbędzie się w Rzymie, w końcu listopada br.

W Łeningradzie odbyły się uliczne wyścigi kolarzów z udziałem ponad 200 zawodników. Wyścig kobiet na 15,5 km wygrała studentka Instytutu Mechanicznego — Kiryowa w czasie 28,13 min.

Wyścig mężczyzn na tym samym dystansie wygrał akademik mistrz świata w jeździe szybkiej na lodzie — Pawłow w czasie 25,23 min.

Na zawodach w Houstona Lanskij z udziałem 300 zawodników w walec półciężkiej pobił walec Finlandia — 120 km z udziałem w północnej w ruanu — 131 km.

Oprócz meczu Włochy — Węgry w Rzymie 17 m. o puchar Paoła (dawny) puchar Europejski (dawny) uroczystość, w której dwóch ostatnich spotkaniach, które zakończyły mistrzostwa, ZSRR spotkała się w Paryżu ze Szwajcarią 9 września, a rewanż Włochy — ZSRR odbędzie się w Rzymie, w końcu listopada br.

W Łeningradzie odbyły się uliczne wyścigi kolarzów z udziałem ponad 200 zawodników. Wyścig kobiet na 15,5 km wygrała studentka Instytutu Mechanicznego — Kiryowa w czasie 28,13 min.

Wyścig mężczyzn na tym samym dystansie wygrał akademik mistrz świata w jeździe szybkiej na lodzie — Pawłow w czasie 25,23 min.

Na zawodach w Houstona Lanskij z udziałem 300 zawodników w walec półciężkiej pobił walec Finlandia — 120 km z udziałem w północnej w ruanu — 131 km.

Oprócz meczu Włochy — Węgry w Rzymie 17 m. o puchar Paoła (dawny) puchar Europejski (dawny) uroczystość, w której dwóch ostatnich spotkaniach, które zakończyły mistrzostwa, ZSRR spotkała się w Paryżu ze Szwajcarią 9 września, a rewanż Włochy — ZSRR odbędzie się w Rzymie, w końcu listopada br.

W Łeningradzie odbyły się uliczne wyścigi kolarzów z udziałem ponad 200 zawodników. Wyścig kobiet na 15,5 km wygrała studentka Instytutu Mechanicznego — Kiryowa w czasie 28,13 min.

Wyścig mężczyzn na tym samym dystansie wygrał akademik mistrz świata w jeździe szybkiej na lodzie — Pawłow w czasie 25,23 min.

Na zawodach w Houstona Lanskij z udziałem 300 zawodników w walec półciężkiej pobił walec Finlandia — 120 km z udziałem w północnej w ruanu — 131 km.

Oprócz meczu Włochy — Węgry w Rzymie 17 m. o puchar Paoła (dawny) puchar Europejski (dawny) uroczystość, w której dwóch ostatnich spotkaniach, które zakończyły mistrzostwa, ZSRR spotkała się w Paryżu ze Szwajcarią 9 września, a rewanż Włochy — ZSRR odbędzie się w Rzymie, w końcu listopada br.

W Łeningradzie odbyły się uliczne wyścigi kolarzów z udziałem ponad 200 zawodników. Wyścig kobiet na 15,5 km wygrała studentka Instytutu Mechanicznego — Kiryowa w czasie 28,13 min.

